MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 2 KWIETNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

I.

Dotycząco Polski.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 1.IV. godz.15.
/silnie głuszono/

/Prawdopodobnie polemika z gazetą "Rzeczypospolita"/ ...
Zupełnie tak samo, w tych samych terminach wypowiadają się Niemcy o działalności partiotów w innych krajach okupowanych. Tezy "Rzeczypospolitej" nie różnią się zatem w niczem od Goebelsowskiej propagandy. Oszczercze argumenty to go pisma godzą wyraźnie w honor naszego narodu, cierpiącego pod krwawym toporem wroga. Prowadzona obecnie przez naszych partyzantów walka nie jest jeszcze powstaniem narodowym, ale wzmożenie i natężenie tej walki przygotuje niewątpliwie teren do powstania. Naszym najpilniejszym zadaniem i obowiązkiem każdego patrioty jest przyczynić się do rozbudowy ruchu zbrojnego narodów...
... Odbyło się zebranie towarzystwa angielsko-francuskiego, na którym przedstawiciel francuskich Związków Zawodowych wygłosił przemówienie, prosząc o jaknajrychlejszą pomoc dla walczących i cierpiących rodaków...

Godz.19.55.
Komunikat z pola walki z okupantami. Partyzanci nasi zaatakowali ważną stację węzłową Rudnia Wielka. Praca partyzantów była niezwykle sprawna. Posuwając się jednocześnie z kilku stron partyzanci wdarli się do budynków stacyjnych, unieszkodliwili załogę stacji, zniszczyli telefon i telegraf, w ysadzili w powietrze blokhauz, puszczając z dymem wiele sprzętu kolejowego oraz urządzenia wielkiej stacji rozdzielczej. Kilka wagonów z żywnością uratowano, a żywność rozdano ludności miejscowej. Po kilkugodzinnej okupacji partyzanci wycofali się, pozostawiając za sobą jed ynie zgliszcza i spustoszenie. Podobnego spustoszenia dokonała inna grupa partyzancka w pobliskiej stacji /nazwa niedosłyszana/ gdzie spalono dwa pociągi z benzyną. Im więcej pociągów się będzie paliło, im częściej napadać będziemy na kolejnictwo wroga, tem prędziej zdezorganizujemy jego działania wojenne. Organizujmy silny ruch zbrojny, pomagajmy naszym bohaterskim partyzantom !
Cierpienia naszego narodu doprowadziły do stanu, w którym każdy powinien się zdobyć na największy wysiłek, na najwyższą ofiarę, byle przepędzić raz na zawsze znienawidzonego okupanta z wymęczonej naszej ziemi. Warunkiem tego jest połączenie wszystkich sił narodu w obliczu wroga, stworzenie frontu narodowego, zdolnego do podjęcia walki. Każdy, kto pragnie bronić się przeciw niemieckiemu hasłu "ausrotten" !, każdy kto nie chce się zgodzić na to aby wróg pił krew naszych braci, każdy komu miły jest nasz kraj i kto nie chce, aby okupanci obrócili go w jedno wielkie cmentarzysko, każdy polski patriota przystąpi do tego frontu jedności. Na solidarność oporu chłopów odpowie miasto równą solidarnością robotnika i inteligenta. Wspólnymi siłami oprzemy się znienawidzonym zaborcom i wyzwolimy kraj z dzisiejszej niewoli. Ale jeżeli ktoś krzyżuje plany patriotów, nie pomaga partyzantom, nawołuje do zachowywania bierności, to spytajmy się, w czyim interesie działa, a dojdziemy niewątpliwie do wniosku, że działa w interesie naszych ciemięzców. Smutne jest, że mamy wciąż jeszcze dziesiątki grup i grupek, prowadzących swe własne maluczkie intrygi i intryżki; są to pozostałości szczątkowe dawnych stronnictw OZON'u i ONR, które choć dawno już zbankrutowały i skompromitowały się w oczach narodu, nie przestały jeszcze pokutować.

Powinniśmy je jaknajprędzej zlikwidować. Nie bierność i intrygi a zjednoczenie i czyn poprowadzą nas do wyzwolenia naszej ojczyzny. W jednym z oddziałów partyzanckich stwierdziliśmy obecność demokratycznych nauczycieli, walczących ręka w rękę z chłopami-ludowcami, robotnikami - socjalistami, księdza katolickiego wraz z kilku członkami Sodalicji Mariawickiej - wszyscy ci Polacy walczą ramię przy ramieniu, dzieląc trudy i znoje wspólnej walki o wolność. Oto jest przykład, zaczerpnięty z grupy partyzanckiej. Cały nasz naród, całe nasze społeczeństwo powinno sobie wziąć przykład z tej jedności, jaka cechuje naszych bohaterów.

Godz.22.

Powtórzenie komunikatu w pola walki /jak wyżej/.

Radio moskiewskie poświęciło jedną z ostatnich swych audycji omówieniu treści czasopisma "Wolna Polska", redagowanego przez patriotów polskich w Związku Sowieckim. Udało się nam zapisać większą część podawanych w audycji tej szczegółów. Czasopismo "Wolna Polska" zna jeden tylko cel : pobicie znienawidzonego wroga polskości, faszyzmu niemieckiego. Znakomita powieściopisarka polska Wanda Wasilewska zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa w kraju, nawołując do czynu i przestrzegając, że ci którzy nawołują społeczeństwo polskie do bierności nie zdają sobie sprawy z potrzeb chwili, lub też świadomie służą sprawie okupanta. - W innym artykule pismo omawia pogłoski o zaostrzeniu stosunku polsko-sowieckich stwierdzając, że nawet gdyby stosunki Sowietów z rządem lub emigracją polską miały doprawdy ulec zaostrzeniu to nie oznacza to bynajmniej zaostrzenia stosunków między narodami Polskim i Sowieckim. Przeciwnie, naród polski coraz przyjaźniej odnosi się do narodu sowieckiego, który doniosłym czynem zbrojnym potrafił odeprzeć i porazić Niemców, groźbę dla wolności i kultury świata. - Do innych równie ciekawych wywodów czasopisma wrócimy w jednej z najbliższych audycji.

Tak zwani "Starostowie " Garwolina i Sochaczewa odznaczyli się szczególną surowością w wymiarze kar wobec tych, którzy pomagają partyzantom, lub ich ukrywają po wsiach. Ci panowie, Weil i Ruppert, powinni pamiętać o losie, jaki spotkał ich kolegów, którzy w podobny sposób uciskali nasz naród w innych miastach Polski. W Krakowie zabito dwóch Bezirkshauptmann'ów, Bockharda i Gattlera, w Białej Podlaskiej zmarł nagle kat Hinzer. Niech się więc panowie w Garwolinie i Sochaczewie zbytnio nie gorączkują, i na nich przyjdzie kolej. A chłopi niech pamiętają, że ukrywając rodaków, walczących z okupantem, lub tych, którzy uchylają się od totalnej mobilizacji, pomagają sami sobie.

Ze Stockholmu donoszą oficjalnie, że żołnierze niemieccy, którzy zbiegli ze swych oddziałów i oddali się w ręce władz szwedzkich, traktowani będą jako uchodźcy polityczni, rząd szwedzki nie zamierza wydawać tych zbiegów rządowi niemieckiemu. Jest to wiadomość nader ważna i powinniśmy postarać się, aby doszła do wiadomości wszystkich Niemców, wśród których wielu jest takich, którzy nie mają ochoty współpracować nadal z Hitlerem.

MOSKWA, po polsku, 1.IV. godz.18.30.

Powtórzenie audycji, zawierającej recenzje "Prawdy" o numerach 2,3 i 4 " Wolnej Polski".

PARYŻ, po francusku, 1.IV. godz.20.30.

Mocarstwa anglo-saksońskie prowadzą tę wojnę rzekomo o wznowienie status quo, ale w tym samym obozie istnieją siły, które zmierzają do dania światu nowych form. Jeżeli chodzi o rządy wygnańcze, zebrane w Londynie, to w interesie ich leży oczywiście utrzymanie status quo, pokładają one wszystkie swe nadzieje w obietnice Wielkiej Brytanii, iż ład przedwojenny, geograficzny i polityczny, zostanie po wojnie wznowiony. Na czele tych wszystkich rządów stoją Polacy, za nimi Norwegia, Holandia, Francuzi De Gaulla, Jugosłowianie i Grecy; wreszcie i Czesi, przesiadujący w Londynie. Jest to słodkie tete-a-tete wszystkich zwolenników dawnych układów i paktów, a więc zwolenników Wersalu, St.Germain i Trianon. Chcieliby oczywiście ażeby wszystkie te dokumenty, które przyczyniły się w wielkim stopniu do dzisiejszej tragedji święciły nowe triumfy po ukończeniu tej wojny.

Ale obecnie dochodzą do głosu grupy reformistów, które uważają, że status quo jest rzeczą martwą i że wymazany został przez fakty. /Cytaty z artykułu Times'a z 23 marca/. Rządy emigranckie czeka smutny los, bo na każdego De Gaulla znajdzie się w odpowiedniej chwili odpowiedni Giraud.

Uwaga: Dotyczące Polski patrz również Kujbyszew po polsku godz. 23.15.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

KAIR, po polsku, 1.IV. godz. 17.15.
Jak donoszą z Ankary zakończyły się tam obrady amerykańsko-tureckie mające na celu ustalenie kontyngentów wymiany handlowej. Stany Zjednoczone zobowiązały się dostarczyć Turcji 410.000 tysięcy ton różnych produktów. Jednocześnie obserwuje się, że wymiany Turcji z Niemcami stale maleją. W zamian za tłuszcze Niemcy dostarczyły ostatnio Turcji zaledwie 2.500 ton słowackiego cukru.

TRANSOCEAN, /Berlin/, po angielsku, 1.IV. godz.15.53.
Jak donoszą z Rzymu, katolicka agencja prasowa "La Corrispondenza" opublikowała sensacyjną odezwę bolszewicką, zwracającą się przeciwko papieżowi. W odezwie tej bolszewicy nazywają Ojca Świętego "Najzacieklejszym wrogiem wolności narodów, pragnącym zniszczyć naród sowiecki". Twierdzi się w odezwie również, że papież sprzedał się faszyzmowi, ażeby utrzymać swą władzę kościelną. Narody Europy - ciągnie odezwa - nie zostaną wyzwolone zanim nie usunie się władców Watykanu.

III.

O g ó l n e.

KUJBYSZEW, po polsku, 1.IV. godz.23.15.
Jak donoszą z Berna szwajcarskiego w szeregach partyzantów, działających w okręgu Górnej Sabaudji walczy oddział, złożony z robotników cudzoziemskich szczególnie Polaków, Belgów, i Holendrów. Są to robotnicy, którzy uciekli z robót niewolniczych w Niemczech, lub Alzacji.

Godz.18.30.
Bestjalstwa popełnione przez Niemców w Woroszyłowgradzie. - Wymiana depesz między arcybiskupem Kujbyszowa a Stalinem; duchowieństwo prawosławne, rada parafialna oraz wierni Kujbyszowa przesłali Stalinowi sumę 1.100.000 rubli na kolumnę pancerną, która nosić ma imię Dymitra Dońskiego.

MOSKWA, po polsku, 1.IV., godz.17.30.
W ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego uległa dalszemu zwiększeniu, w niektórych gałęziach przemysłu wzrosła ona o kilkaset procent, w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego. /Wyliczono następnie kilka gałęzi produkcji nie podając ani danych cyfrowych, ani nawet zwyżek procentowych/.

Godz.24.
Amerykańskie czasopismo "Christian Monitor" donosi z Istambułu, że partyzani greccy poczynili ostatnio znaczne postępy i że aktywność ich świadczy o nowych metodach organizacyjnych. Na ten sam temat wypowiada się gazeta turecka w języku francuskim "La Turquie". Według zawartych tam informacji Niemcy zażądali od duchowieństwa greckiego wszczęcia energicznej kampanji anty-semickiej. Duchowni stanowczo odmówili.

WEICHSELSENDER, po rosyjsku, 1.IV. godz.15.15.
Mimo zapewnień Stalina o jedności narodu radzieckiego, niezadowolenie z rządu wciąż wzrasta. Fakt, że bolszewicy sprzedali Amerykanom i Anglikom port w Murmańsku oraz naftę Baku, wywołał oburzenie w Azerbejdżanie, czego czynniki oficjalne nie potrafiły ukryć. Tak n.p. radio sowieckie w Baku ogłosiło przed kilku dniami, że ludności tego okręgu nie wolno zbierać się na ulicach po godz. 8 wieczorem. Rozporządzenie wydane w tym celu, przewiduje surową odpowiedzialność karną za niestosowanie się do tego zakazu.

IV.

Z ostatniej chwili.

BERLIN, po niemiecku, 2.IV. godz.11.50.
Korespondent ankarski gazety "Magyarorsag" w Budapeszcie donosi, że według informacji z kół politycznych polskich w Ankarze rozdźwięk polsko-sowiecki wywiera coraz silniejszy wpływ na stosunki rządu polskiego z rządem czeskim. Już w końcu ubiegłego roku Czesi nie chcieli prowadzić dalszych pertraktacji w sprawie układu federacyjnego z dnia 23 stycznia 1942. Obecnie rząd czeski wystosował do rządu polskiego oficjalną notę, stwierdzając, że uważa ten układ za projekt, którego prawomocność założeń będzie od ratyfikacji przez demokratycznie wybrane parlamenty obydwu krajów. Koła polskie wiedzą dobrze, że zdystansowanie się Czechów jest skutkiem wpływów sowieckich. Zresztą sami Czesi nie ukrywają tego bynajmniej. Wystarczy zacytować tu artykuł Benesza, który ukazał się w gazecie szwedzkiej. Artykuł ten mówi obszernie o federacji naddunajskiej, ale nie wymienia ani słowem planów federacji polsko-czeskiej. Zdaniem Polaków jest to wyraźne zrezygnowanie z planu Sikorskiego, który zmierzał do wciśnięcia bloku państw między Rzeszę a Związek Sowiecki.

MOSKWA, po angielsku, 2.IV. godz.13.05.
Komentując ostatnie wybory do parlamentu duńskiego, prasa sowiecka podkreśla, że mimo ucisku hitlerowców naród duński pozostał wierny sprawie wolności i demokracji. Wybory w Danii dowiodły tego dzisiaj, wybory w reszcie Europy dowiodą tego samego jutro.
Z Genewy donoszą, że kupcy węgierscy bojkotują handel z Niemcami. Pod naciskiem rządu niemieckiego władze węgierskie przeprowadzić musiały specjalne dochodzenie w tej sprawie.

TASS, po angielsku, 2.IV. godz.13.27.
Związek Sowiecki przyjął zaproszenie Ameryki na międzyaliancką konferencję rolniczo-przemysłową. W konferencji tej wezmą udział również republiki południowo-amerykańskie.
Związek estoński w ZSSR przeprowadził zbiórkę na państwowy fundusz obrony i oświadczył w swym liście do Stalina, że naród estoński od 13 wieku brał udział w życiu państwowym Rosji, wobec czego zdecydowany jest do współżycia z Rosją Sowiecką i w przyszłości.